

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ewa Stefańska

Sędziowie: SA Ksenia Sobolewska - Filcek

SA Jan Szachulowicz (spr.)

Protokolant: protokolant Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko Skarbowi Państwa- (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 listopada 2014 r.

sygn. akt XXV C 663/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt: VIA Ca 434/15

UZASADNIENIE

Powód - (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 684.123,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu opierając swe roszczenie na art. 6471 § 5 k.c. (zapłata za dostarczone na rzecz wykonawcy materiały budowlane).

Pozwany Skarb Państwa - (...) w W. wnosila o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu. Orzeczenie to oparte zostało na następujących ustaleniach i rozważaniach.

W dniu 18 czerwca 2010 r. pozwany zawarł umowę nr (...) z konsorcjum firm (...) S.A. z siedzibą w T., (...) z siedzibą w P. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w C.. Przedmiotem tej umowy było wykonanie robót budowlanych polegających na budowie odcinków autostrady (...).

W dniu 13 czerwca 2012 r. ogłoszono upadłość likwidacyjną spółki (...) S.A. - lidera konsorcjum będącego generalnym wykonawcą inwestycji. W dniu 16 lipca 2012 r. syndyk (...) S.A. odstąpił od umowy nr (...), zaś pozwany, jako zamawiający, zmuszony został do ograniczenia kontraktu, tym samym do rezygnacji z wykonania robót budowlanych związanych m.in. z budową (...), w tym, w zakresie elektroenergetyki, zamawiający z wykonawcą ustalił, że nie będą wykonywane prace związane z oświetleniem terenów (...) oraz placu (...), zmniejszony zostanie zakres ilościowy określonych pozycji o kwotę 876.316.14 zł netto.

W dniu 18 sierpnia 2010 r. jeden z członków Konsorcjum - spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w C. zawarł z powodem umowę nr (...), w zakresie której powód zobowiązał się do wykonania oświetlenia obiektów autostradowych. Zgodnie z aneksem nr (...) z dnia 13 września 2012 r. do ww. umowy, termin zakończenia prac został przedłużony do dnia 15 października 2012 r.

Generalny Wykonawca nigdy nie zwrócił się do pozwanego, jako inwestora, o zatwierdzenie powoda jako podwykonawcy. Pozwany powziął informacje o fakcie realizowania przez powoda robót budowlanych dopiero w dniu 16 marca 2013 r., w momencie otrzymania pisma powoda odnośnie zabezpieczenia płatności w kwocie 1.105.009,58 zł, a więc pięć miesięcy po zakończeniu inwestycji, które nastąpiło w dniu 15 października 2012 r. Ani wykonawca, ani podwykonawca nigdy nie przedstawili kopii łączącej ich umowy, czy też jej projektu. Podwykonawca załączał jedynie kosztorysy stanowiące załączniki do umów, czy protokoły odbioru poszczególnych robót. Pozwany nie poznał wszystkich przedmiotowo istotnych elementów powyższej umowy.

Po dokonaniu weryfikacji, czy roboty, za które powód domagał się zapłaty zostały rzeczywiście wykonane (w piśmie z dnia 18 listopada 2013 r. spółka (...) sp. z o.o. potwierdziła, iż należność stanowi wymagalne roszczenie powoda za rzeczywiście wykonaną część robót podwykonawczych) pozwany dokonał przelewu kwoty 1.105.009,58 zł na konto powoda.

Pismem z dnia 17 grudnia 2012 r. powód zgłosił kolejne roszczenie w kwocie 556.198,16 zł tytułem dokonanego zakupu materiałów. W odpowiedzi pozwany wskazał na brak podstaw do płatności tytułem solidarnej odpowiedzialności, gdyż wezwanie dotyczy zapłaty za materiały budowlane, których nie wykorzystano w realizacji kontaktu, a solidarna odpowiedzialność zamawiającego dotyczy płatności za wykonane roboty budowlane.

Materiał dowodowy przedstawiony przez strony Sąd Okręgowy uznał za pełnowartościowy. Strony nie kwestionowały zawartości ani prawdziwości złożonych dokumentów, nie było podstaw do ich podważenia z urzędu. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, jednakże wskazał, że dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy nie miały one większego znaczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo jest należało oddalić. Powód wskazał jako podstawę odpowiedzialności pozwanego art. 647¹ k.c. Ustawodawca w § 5 tego artykułu wskazał, że „zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę”. Zatem stosownie do art. 6 k.c., strona powodowa dochodząc roszczenia na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. winna udowodnić, że roszczenie wywodzi z wykonanych i niezapłaconych robót budowlanych. Jednakże powód, jak sam wskazał w pozwie, domaga się zapłaty za zakupione materiały, które miały być przeznaczone do realizacji umowy łączącej go z generalnym wykonawcą, jednak nie zostały zabudowane.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 r. stanowiące, że inwestor odpowiada solidarnie wraz z wykonawcą wobec podwykonawcy na podstawie art. 647(1) § 5 k.c. tylko wtedy, gdy rezultat świadczenia podwykonawcy stał się składnikiem obiektu stanowiącego przedmiot świadczenia wykonawcy w ramach umowy o roboty budowlane (wyrok SN z dnia 17 października 2008 r., sygn. akt I CSK 106/08). W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że „koniecznym warunkiem jest wykonanie robót budowlanych przez podwykonawcę, przez co należy rozumieć zrealizowanie części obiektu stanowiącego przedmiot świadczenia wykonawcy w ramach umowy zawartej z inwestorem. Tylko zapłata wynagrodzenia za wykonanie przez podwykonawcę tak rozumianych robót budowlanych jest objęta solidarną odpowiedzialnością inwestora i wykonawcy.

W sytuacji, w której nie doszło do zamontowania okien w budynku, nie można było nawet wykluczyć, na co trafnie pozwana zwróciła uwagę w skardze kasacyjnej, domagania się zwrotu dostarczonych na plac budowy okien wskutek odstąpienia od umowy.”.

Sąd Okręgowy dodał, że materiały zakupione w celu realizacji umowy podwykonawczej znajdują się w posiadaniu powoda i wskazał, że umowa, aby mogła być objęta zakresem zastosowania art. 647 (1) § 5 k.c., musi należeć do kategorii umów o podwykonawstwo, których przedmiotem jest albo wykonanie robót budowlanych albo dzieła pod warunkiem, że będzie ono składnikiem obiektu, przedmiotu całej inwestycji. Poza zakresem prac rodzących odpowiedzialność solidarną inwestora znajduje się jednak dostarczenie materiałów nawet w celu realizacji umowy o podwykonawstwo, jeżeli materiały nie zostaną zamontowane w obiekcie stanowiącym przedmiot świadczenia generalnego wykonawcy na rzecz inwestora.

Zdaniem Sądu Okręgowego, strona powodowa w rzeczywistości nie wnosi o zapłatę za wykonane roboty budowlane, lecz za materiały budowlane dostarczone dla potrzeb budowy, mylnie kwalifikując dochodzoną w pozwie należność jako element wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Takie rozumowanie prowadziłoby do rozszerzającej wykładni art. 647 (1) § 5 k.c., jak wskazał to Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 5 września 2012 r., sygn. akt IV CSK 91/12.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę również na inne orzeczenie Sądu Najwyższego, wskazujące, że „odpowiedzialność ta ma charakter gwarancyjny, gdyż nie jest wynikiem wspólnej lub jednakowej sytuacji dłużników, ani udziału w odpowiedzialności za tę samą szkodę, tylko - powstając z mocy przepisu szczególnego *ius cogens* - prowadzi do dodatkowej gwarancji uzyskania świadczenia przez wierzyciela. Istotną cechą tej solidarności nie jest zobowiązanie inwestora do spełnienia świadczenia, tylko ponoszenie przez niego odpowiedzialności za spełnienie świadczenia (*verba legis*: za zapłatę wynagrodzenia) przez wykonawcę. Innymi słowy inwestor w istocie nie jest współdłużnikiem w wykonaniu zobowiązania. Wynikają stąd znaczące różnice sytuacji prawnej inwestora i wykonawcy, w szczególności ich obowiązki nie muszą być identyczne, a stosunki wewnętrzne wynikające z umowy inwestor - wykonawca oraz postanowienia wykraczające poza świadczenie ciążące na wykonawcy z umowy wykonawca - podwykonawca pozbawione są znaczenia prawnego dla przedmiotu i zakresu odpowiedzialności inwestora. Zakres przedmiotowy odpowiedzialności inwestora ograniczony jest w art. 647¹ § 5 k.c. do wynagrodzenia należnego podwykonawcy od wykonawcy (wyrok SN z dnia 5 września 2012 r., sygn. akt IV CSK 91/12).

Odnosząc się do żądania zasądzenia odsetek, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury „z art. 647¹ k.c. nie wynika, aby inwestor oraz generalny wykonawca ponosili odpowiedzialność solidarną wobec podwykonawcy za należności uboczne, w takim samym zakresie jak podmiot zobowiązany do tego z umowy (...) mając na uwadze dolegliwy i wyjątkowy charakter wprowadzonej ustawą odpowiedzialności solidarnej inwestora i wykonawcy, nie ma jakichkolwiek podstaw do stosowania w tym zakresie wykładni rozszerzającej. Przyjęcie tego poglądu nie koliduje w jakimkolwiek zakresie z istotą solidarności, gdyż zgodnie z wolą ustawodawcy, zleceniodawca strony powodowej oraz inwestor i generalny wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność, która zgodnie z art. 366 k.c. uprawnia wierzyciela do żądania świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, przy czym odnosi się ona wyłącznie do należnego podwykonawcy wynagrodzenia (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 1 października 2012 r., sygn. akt I A Ca 924/12).

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c., art. 11 ust. 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wyrok Sądu Okręgowego strona powodowa zaskarżyła apelacją w całości zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., które miało wpływ na wynik sprawy poprzez:

- dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkiem czego jest pominięcie istotnych dla sprawy dowodów i okoliczności, tj. zeznań świadków powódki wskazujących na fakt powiadomienia pozwanego o podwykonawstwie robót wykonywanych przez powódkę, a także pełnej wiedzy pozwanego o zakresie robót budowlanych wykonywanych przez powódkę na autostradzie (...),

- lakoniczną ocenę zeznań świadków sprowadzającą się do stwierdzenia, iż sąd uznał je za wiarygodne, które wszystkie w ocenie sądu nie „miały większego znaczenia” i niezestawienie treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i niedokonanie prawidłowych wyborów, po rozważeniu wynikłych sprzeczności, w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego,

- nierozważenie w sposób wszechstronny zgromadzonego materiału dowodowego wskutek braku rozważenia odpowiedzialności pozwanego, wynikającej nie tylko z treści art. 647 (1) § 5 k.c., ale także z tytułu - podnoszonej przez powódkę zarówno w pozwie jak i w toku postępowania sądowego - odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w następstwie uniemożliwienia powodowi zabudowy nabytych materiałów budowlanych, zawarcia przez pozwanego ugody z generalnym wykonawcą robót bez udziału innych uczestników procesu budowlanego (zgłoszonego podwykonawcy), zaniechania przez pozwanego zinventaryzowania zakupionych przez powódkę na użytek wykonania kompleksowego oświetlenia obiektów autostradowych autostrady (...) materiałów budowlanych oraz uwzględnienia kosztów zakupionych materiałów budowlanych w ramach rozliczeń inwentaryzacyjnych w związku z ograniczeniem robót w wyniku ugody zawartej przez pozwanego z generalnym wykonawcą robót, jak również braku uwzględnienia podnoszonego przez powódkę faktu powstałego przysporzenia po stronie pozwanego w postaci bezpodstawnego wzbogacenia,

2. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji:

- przyjęcie przez Sąd I Instancji, że pozwany został zmuszony do ograniczenia zakresu rzeczowego umowy nr (...), co jest sprzeczne ze stanem prawnym; zarówno przepisy powszechnie obowiązujące (Prawo Zamówień Publicznych) jak i umowa pomiędzy generalnym wykonawcą robót (konsorcjum) a zamawiającym przewidywała w takim wypadku solidarną odpowiedzialność poszczególnych konsorcjantów co oznacza, iż w przypadku niemożności realizacji zobowiązań przez jednego z konsorcjantów, zobowiązanie w całości powinno być wykonane przez pozostałych konsorcjantów,

- ustalenie, że zachodziła „konieczność ograniczenia kontraktu”, co jest sprzeczne z doświadczeniem życiowym; zarówno (...) jak i inne podmioty udzielające zamówień publicznych nie ograniczają zakresów rzeczowych kontraktów w przypadku gdy jeden z konsorcjantów będących wykonawcą robót budowlanych ogłasza upadłość i odstępuje od umowy; zachowanie pozwanego, który wyłączył z umowy nr (...) dokończenie trzech obiektów jest zachowaniem wyjątkowym, którego pozwany nie uzasadnił w jakikolwiek sposób, a w szczególności nie wykazał „konieczności” przedmiotowego zachowania (sąd I instancji pominął zeznania świadka K. S.),

- przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwany został zmuszony do ograniczenia zakresu rzeczowego umowy nr (...), co jest sprzeczne ze stanem faktycznym; w ocenie pozwanego, dwie firmy (...) z siedzibą w P. oraz (...) z siedzibą w C. miały potencjał wykonawczy umożliwiający nie tylko samodzielną budowę (...) i (...) ale całego odcinka autostrady wraz ze wszystkimi obiektami towarzyszącymi (a więc (...) i (...)); zmniejszając zakres rzeczowy jednego kontraktu, pozwany z tymi samymi firmami zawarł umowę na budowę całego odcinka autostrady (...) (sąd I instancji pominął zeznania świadka K. S.),

- pominięcie w ustaleniach, że przed zawarciem umowy podwykonawczej jej treść była znana i narzucana przez pozwanego (zeznania świadków K., B. i S.) oraz że przed przystąpieniem do realizacji umowy podwykonawczej Generalny Wykonawca zgłosił powoda jako podwykonawcę, a błędnie przyjął, iż „Generalny Wykonawca nigdy nie zwrócił się do pozwanego jako inwestora o zatwierdzenie powoda jako podwykonawcy”,

- sprzeczne z logiką przyjęcie, że „pozwany Skarb Państwa powziął informacje o fakcie realizowania przez powoda robót budowlanych dopiero w dniu 16 marca 2013r.,

- pominięcie całości materiału dowodowego z zeznań świadków, z którego wynikało, iż powód był aktywnym uczestnikiem procesu budowlanego od chwili wejścia na budowę w 2010 r.,

3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., które miało wpływ na wynik sprawy poprzez niewskazanie przez Sąd I instancji dowodu, na jakim oparł kwestionowane ustalenia faktyczne, a w szczególności ustalenie, iż „Generalny Wykonawca nigdy nie zwrócił się do pozwanego jako inwestora o zatwierdzenie powoda jako podwykonawcy”,

4. naruszenie prawa materialnego:

- art. 647 (1) § 5 k.c. przez błędną wykładnię i ustalenie, że przepis ten wyklucza odpowiedzialność pozwanego za zakupione na użytek robót materiały budowlane i które nie mogą zostać wykorzystane na innych budowach, podczas gdy z treści umowy głównej (umowy pomiędzy pozwanym a generalnym wykonawcą robót) wynikało, że w przypadkach dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami, w ramach tych rozliczeń, objęte nimi zostaną również materiały budowlane zakupione na użytek umowy oraz z treści umowy podwykonawczej,

- art. 644 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy następstwem czynności prawnej inwestora jest odstąpienie od umowy podwykonawczej; zdaniem powódki, w sytuacji gdy bezpośrednim następstwem czynności prawnej inwestora i generalnego wykonawcy robót jest odstąpienie od umowy podwykonawczej, odpowiednie zastosowanie powinien znaleźć art. 644 k.c. w związku z art. 647 (1) § 5 k.c. nakazujący solidarną wypłatę umówionego wynagrodzenia, pomniejszoną o to, co podwykonawca zaoszczędził, nie wykonując robót w całości,

- art. 354 k.c., 355 k.c., art. 405 k.c. przez ich niezastosowanie i brak przyjęcia istnienia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wobec powódki pomimo podjęcia przez pozwaną czynności prawnej uniemożliwiającej powodowi zabudowę zakupionych zgodnie z umową materiałów,

- art. 144 ust. 1 i 2 Prawa zamówień publicznych poprzez niezastosowanie i uznanie, że upadłość jednego z konsorcjantów wchodzących w skład konsorcjum będącego generalnym wykonawcą robót może być uznana za okoliczność, której strony nie mogły przewidzieć na etapie zawarcia umowy i która stanowi przesłankę do zmiany treści umowy zawartej na podstawie Prawa zamówień publicznych.

Wskazując na powyższe zarzuty strona powodowa wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego kwoty dochodzonej pozwem, tj. 684 123,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto strona powodowa wnosiła o dopuszczenie dowodów:

- z opinii biegłego z zakresu kosztorysowania robót budowlano - elektrycznych na okoliczność konieczności dokonania zakupu materiałów zakupionych i nie wybudowanych i wysokości kosztów poniesionych na zakup materiałów, a także dowodu z opinii biegłego z zakresu budowy urządzeń elektroenergetycznych na okoliczność braku możliwości wykorzystania zakupionych materiałów przy realizacji innych robót budowlanych z uwagi na indywidualne parametry urządzeń,

- pisma z dnia 14 września 2010 r. o potwierdzeniu zgłoszenia pozwanemu faktowi podwykonawstwa robót przez powódkę (dokument został uzyskany przez powódkę po ogłoszeniu wyroku przez Sąd I instancji),

- dokumentu „Prośba o zatwierdzenie materiału nr (...)”, potwierdzającego uprzednią aprobatę pozwanego, która musiała być uzyskiwana przed zakupem materiałów,

- protokołu z posiedzenia pojednawczego z dnia 31 sierpnia 2012 r. sygn. I Co 197/12 wraz z załącznikami.

Strona pozwana wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest bezzasadna, mimo tego nawet, że część zarzutów apelacyjnych sformułowanych zostało w sposób trafny.

Sąd Okręgowy częściowo niewłaściwie ocenił zebrany materiał dowodowy i w konsekwencji poczynił częściowo nieprawidłowe ustalenia faktyczne. Ponowna ocena zgromadzonych dowodów dokonana w drugiej instancji nakazuje ustalić, że strona pozwana we właściwym czasie została powiadomiona o podwykonawstwie robót wykonywanych przez powódkę, a także posiadała wiedzę o zakresie robót budowlanych wykonywanych przez powódkę. Strona powodowa była zatem uczestnikiem procesu budowlanego. W tym zakresie zarzuty apelacyjne Sąd Apelacyjny uznaje za trafne i w tej sytuacji nie wymagające szczegółowego roztrząsania. Natomiast w związku z tą okolicznością przeprowadzanie wnioskowanych w apelacji wniosków dowodowych, naprowadzających na zgłoszenie podwykonawstwa oraz aprobatę ze strony pozwanej, nie było konieczne.

Sąd drugiej instancji nie podziela tych zarzutów apelacyjnych, które zmierzają do zakwestionowania prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, że pozwany został zmuszony do ograniczenia zakresu rzeczowego umowy nr (...) oraz że zachodziła konieczność ograniczenia kontraktu. Stanowisko to wynika z faktu, że Sąd Okręgowy nie posłużył się terminami „zmuszony” oraz „konieczność” w takim rozumieniu, że miejsce miał zdeterminowany przepisami prawa, okolicznościami faktycznymi, czy doświadczeniem życiowym „przymus” podjęcia określonych działań. Sądowi pierwszej instancji chodziło o „przymus” i „konieczność” w tym sensie, że postulat racjonalnego działania i właściwego reagowania na zaistniałe zdarzenia związane z jednym z uczestników konsorcjum wymagał podjęcia stosownych decyzji. Po prostu zmiana istotnych okoliczności dotyczących jednego z generalnych wykonawców spowodowała, że należało podjąć pewne działania dotyczące kontraktu, co wynikało z postulatu prawidłowego zabezpieczenia celów przyświecających inwestorowi w obiektywnie nowo powstałej i nieprzewidywanej przy zawieraniu umowy sytuacji.

Częściowo podzielić należy zarzut apelacyjny naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., albowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku mogło być oczywiście bardziej dokładne i dogłębne, a przez to spełniające w sposób wyczerpujący wskazany przepis prawa procesowego. Wbrew jednak stanowisku strony apelującej, uchybienie to nie miało wpływu na wynik sprawy. Niedociągnięcia w uzasadnieniu Sądu Okręgowego dały asumpt do dokonania stosownej analizy w drugiej instancji, co zresztą doprowadziło do uwzględnienia po części zarzutów apelacyjnych, natomiast braki w uzasadnieniu z pewnością nie były na tyle istotne, by niemożliwe było odtworzenie ustaleń, sposobu wnioskowania oraz sposobu zastosowania prawa przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 647¹ § 5 k.c. W tym zakresie należy przełączyć się do stanowiska Sądu Okręgowego o ograniczonej przedmiotowo odpowiedzialności inwestora wynikającej z tej normy prawnej. Sąd pierwszej instancji na poparcie swego poglądu przytoczył orzecznictwo sądowe, którego kierunek znajduje akceptację również tutejszego Sądu, co pozwala na ponowne przedstawienie stanowiska, że inwestor odpowiada solidarnie wraz z wykonawcą wobec podwykonawcy na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. tylko wtedy, gdy rezultat świadczenia podwykonawcy stał się składnikiem obiektu stanowiącego przedmiot świadczenia wykonawcy w ramach umowy o roboty budowlane. Rozważania strony apelującej w tym zakresie zdają się zresztą pomijać okoliczność, że strona powodowa nie była związana umową z inwestorem, lecz jedynie z wykonawcą.

Sąd Okręgowy nie naruszył także art. 644 k.c. Przepis ten znajduje bowiem zastosowanie w relacjach pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie, a zatem w tym przypadku pomiędzy inwestorem a wykonawcą. Również w powiązaniu z art. 647¹ § 5 k.c. przepis ten nie pozwala na podzielenie stanowiska strony powodowej, która w procesie budowlanym pełniła rolę jedynie podwykonawcy. Art. 647¹ § 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i niedopuszczalne jest dokonywanie jego wykładni rozszerzającej, co jednak zastosowano w omawianym zarzucie apelacyjnym.

Odnosząc się do ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej, co wiąże się z zarzutem naruszenia prawa materialnego (art. 354 k.c., art. 355 k.c.) oraz zarzutem nierozważenia w sposób wszechstronny

zgromadzonego materiału dowodowego wskutek braku rozważenia odszkodowawczej odpowiedzialności pozwanego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pogląd strony powodowej w tym zakresie jest także nieuzasadniony. Strona powodowa nie była związana umową z inwestorem, lecz jedynie z wykonawcą i w związku z tym odpowiedzialności odszkodowawczej powinna doszukiwać się raczej w tym stosunku prawnym, na podstawie którego przystąpiła do robót (umowie zawartej przez stronę powodową z wykonawcą).

Ponadto, wbrew stanowisku zajętemu w apelacji, strona powodowa nie wskazywała w ogóle w pozwie na odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej. Przeciwnie, wyraźnie i jednoznacznie opierała swe żądania jedynie na regule wyrażonej w art. 647¹ § 5 k.c., dotyczącej dodatkowej i wyjątkowej odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Jednocześnie, co jest charakterystyczne, w pozwie strona powodowa naprowadzała przede wszystkim na niewykonanie wobec niej zobowiązań, ale przez wykonawcę.

Podobnie należy odnieść się do tych samych dwóch zarzutów apelacyjnych w części dotyczącej bezpodstawnego wzbogacenia. W apelacji strona powodowa zaczęła naprowadzać na zagadnienie prawne i faktyczne dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia, przy czym przesłanki odpowiedzialności na tej podstawie są zupełnie odmienne i w ogóle nie stanowiły przedmiotu pozwu ani też – w konsekwencji – rozważań Sądu Okręgowego.

Nawiązanie przez stronę powodową w apelacji do kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej oraz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia stanowi – w ocenie Sądu Apelacyjnego – jedynie próbę odejścia od pierwotnego nurtu procesu wyznaczonego pozwem, a to wobec przegranej w pierwszej instancji, przy czym próba ta musi być bezskuteczna, albowiem w drugiej instancji zmiana żądania jest niedopuszczalna (art. 383 k.p.c.).

Zarzut naruszenia art. 144 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo zamówień publicznych sformułowany został również bez dostatecznych ku temu podstaw, albowiem Sąd pierwszej instancji wskazanego przepisu ani nie powołał, ani nie zastosował.

Wobec bezzasadności żądania pozwu nie było możliwe uwzględnienie złożonego w apelacji ponownie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych. Dodatkowo wskazać należy, że wniosek dowodowy o biegłych został już raz oddalony w pierwszej instancji w dniu 13 listopada 2014 r., a z przebiegu rozprawy, na której to nastąpiło wynika, że stosowne zastrzeżenie (art. 162 k.p.c.) nie zostało zgłoszone.

Jakkolwiek kwestia odsetek od żądanej kwoty nie była przedmiotem zarzutów apelacyjnych, to jednak - jako posiadająca charakter materialnoprawny - wymaga również zajęcia stanowiska. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, u podstaw oddalenia żądania odsetkowego legła na pierwszym miejscu okoliczność, że wobec faktu, że stronie powodowej nie należy się kwota główna, to nie należy się również należność w stosunku do niej wtórna i uboczna. Nie było zatem potrzeby roztrząsania przez Sąd Okręgowy – na tle żądania odsetkowego – zakresu odpowiedzialności wynikającego z art. 647¹ § 5 k.c.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz art. 11 ust. 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego.